Hania Koczewska – serialowa Ada

**W kogo się wcielasz w „Żmijowisku”?**

Gram postać Ady, licealistki, córki Arka i Kamili, którzy pokrzyżowali jej plany wakacyjne. To dziewczyna, która przechodzi okres buntu. A reszta to tajemnica.

**To w twoim odczuciu pozytywna czy negatywna postać?**

Trudno powiedzieć. Raczej pozytywna, tylko przez okres, w którym się znajduje, targają nią emocje. Dlatego momentami może się wydawać niefajna. Ale generalnie to dobra dziewczyna.

**Jesteś jedną z najmłodszych postaci w obsadzie, a w serialu wcielasz się w nastolatkę. Czy w twoim odczuciu zachowania twojej bohaterki pokazane w „Żmijowisku” są wiarygodne?**

Tak, to jak zachowuje się Ada, jest wiarygodne. Przede wszystkim ma duży konflikt z rodzicami. Dokładnie rozumie ich relację, która jest toksyczna. I czuje się wobec tego bezsilna, bo nie potrafi im pomóc. Poza tym brakuje jej też autorytetu, ponieważ jej rodzice są bardzo młodzi. I nie do końca sobie z tym wszystkim radzi.

**Identyfikowałaś się ze swoją bohaterką?**

Jak pierwszy raz przeczytałam scenariusz, to pomyślałam sobie: o kurczę, Ada to jestem ja w wieku piętnastu lat. Borykałam się z podobnymi problemami i myślę, że to ułatwiło mi pracę na tą postacią.

**Wspomniałaś o błędach wychowawczych Kamili i Arka. A jacy powinni być twoim zdaniem dobrzy rodzice?**

Dobry rodzic to taki, który okazuje wsparcie i daje poczucie bezpieczeństwa. Wydaje mi się, że to jest najważniejsze – żeby zbudować dziecku taki stabilny fundament.

**Główna bohaterka marzy o karierze modelki i raczej nie ma za wiele wsparcia od rodziców. A czy twoje marzenia o aktorstwie są wspierane przez twoich bliskich?**

Tak, bardzo. Mam grono ludzi, którzy mnie wspierają, jeśli chodzi o aktorstwo. Dzwonią codziennie, pytają. Mam wrażenie, że na początku to oni bardziej wierzyli we mnie niż ja sama, co mi też pomogło, bo nie jestem super pewną siebie osobą. Dlatego potrzebowałam takiego wsparcia. Dostaję je i wszystko mi się udaje. To jest super.

**Jaka atmosfera panowała na planie „Żmijowiska”?**

Atmosfera na planie była wyluzowana. Wszyscy byli uśmiechnięci, pogodni. Od rana była energia. Wszyscy się szanowali. Nie mogłabym sobie wyobrazić lepszego planu zdjęciowego.

**Jak ci się grało w towarzystwie Pawła Domagały, Piotrka Stramowskiego, Agnieszki Żulewskiej, Cezarego Pazury i innych znanych postaci polskiego kina?**

Aktorstwo to było moje największe marzenie, które się spełniło. A w takim gronie jest po prostu super komfort pracy. Mimo że nie mam doświadczenia, to nie czułam się gorsza i miałam ogromnie wsparcie ze strony reszty obsady. Czułam się na równi ze wszystkimi i uważam, że dobrze nam się razem pracowało.

**Twoja serialowa bohaterka podziwia Adaomę, w którą wciela się Davina Reeves-Ciara. Czy i tobie udało się nawiązać dobre relacje z Daviną?**

Tak, zakumplowałyśmy się. Davina jest profesjonalna, ćwiczyłyśmy tekst przed sceną chyba kilkanaście razy i starałyśmy się wydobyć jak najlepszą wersję. Bardzo mi się podobało jej podejście.

**Jak ci się pracowało z Łukaszem Palkowskim?**

Łukasz bardzo mi zaufał, angażując mnie w tej produkcji. A współpracowało się super. Był otwarty na moje propozycje, ale też dawał cenne uwagi. Ale przede wszystkim darzył mnie ogromnym zaufaniem.